

POSTANOWIENIE

Dnia 11 marca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba (przewodniczący)
SSN Przemysław Kalinowski
SSN Jarosław Matras (sprawozdawca)

w sprawie **M. K. i in.**

oskarżonych z art. 286 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 11 marca 2015 r.,

wniosku Sądu Okręgowego w P.

w sprawie III K [...]

w przedmiocie przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości

na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

W uzasadnieniu swojego wystąpienia właściwy do rozpoznania sprawy sąd wskazał, że pomimo wpłynięcia aktu oskarżenia do Sądu Okręgowego w P. w lipcu 2008 r. otwarcie przewodu sądowego nastąpiło dopiero w maju 2012 r., a od czerwca 2013 r. wystąpiły trudności w prowadzeniu postępowania, z uwagi na niezdolność oskarżonych do stawiennictwa na rozprawach, która to niezdolność została wykazana zaświadczeniami wskazanymi w art. 117a § 2 k.p.k. W dalszym ciągu sąd ten podał, iż od tej pory nie wykonano żadnej czynności dowodowej w niniejszej sprawie, a stany chorobowe skutkujące niemożnością kontynuacji postępowania dowodowego dotyczyły 4 oskarżonych. Ponadto sąd ten podniósł, iż

nie jest sądem właściwym miejscowo, a trzech oskarżonych mieszka w okolicach K., co z uwagi na ich stan zdrowia czyni przejazdy z miejsca zamieszkania do Sądu Okręgowego w P. zbyt utrudnionymi. Sąd Okręgowy w P. wskazał nadto, iż z uwagi na miejsce zamieszkania stawiennictwo oskarżonych w Sądzie Okręgowym w K. nie powinno nastręczać szczególnych trudności, zaś ten ostatni sąd miałby większą możliwość weryfikowania na bieżąco zasadności wystawiania przez lekarzy zaświadczeń stwierdzających niezdolność do stawiennictwa do sądu. W tym też fakcie, jak i z brakiem faktycznej i prawnej możliwości kontynuowania sprawy w Sądzie Okręgowym w P., sąd ten dostrzegał istnienie zawartej w art. 37 k.p.k. przesłanki przekazania sprawy, podkreślając, iż przekazanie sprawy ułatwiłoby także funkcjonowanie oskarżycielowi publicznemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek nie może zostać uwzględniony. Podkreślić należy, że jeszcze do dnia 21 maja 2013 r. postępowanie dowodowe toczyło się w tej sprawie bez poważnych przeszkód, a sąd I instancji przeprowadził szereg dowodów. Rzeczywiście, od dnia 18 czerwca 2013 r. kolejne terminy rozpraw nie odbyły się wskutek usprawiedliwiania przez oskarżonych swojego niestawiennictwa zaświadczeniami wystawionymi przez lekarzy sądowych w trybie art. 117 § 2a k.p.k. W zakresie stanu zdrowia oskarżonego R. P. sąd I instancji dopuścił w dniu 5 listopada 2013 r. dowód z opinii Zakładu Medycyny Sądowej UM w W. (k.17038) w celu ustalenia możliwości udziału oskarżonego w procesie przed Sądem Okręgowym w P. (i jak się wydaje w celu weryfikacji wydawanych wcześniej zaświadczeń lekarskich w trybie art. 117 § 2a k.p.k.), co skutkowało zniesieniem terminów rozpraw aż do marca 2014 r. Z opinii biegłego wynikało, że brak jest przeciwwskazań do uczestnictwa tego oskarżonego w rozprawie sądowej (k.17154). Kolejny termin (30.04.2014 r.) został jednak odwołany z powodu pobytu oskarżonego P. w szpitalu (k.17233), zaś termin wyznaczony na dzień 18 czerwca 2014 r. został odwołany z powodu dołączenia przez M. K. i P. G. zaświadczeń lekarskich stwierdzających niezdolność do stawiennictwa w sądzie w tym dniu (k. 17281). Wobec procedury składania zaświadczeń od lekarzy sądowych w każdym kolejnym terminie rozprawy, sąd słusznie powziął wątpliwość co do rzetelności tych zaświadczeń i w dniu 8 września 2014 r. dopuścił dowody z opinii biegłych

sądowych co do możliwości uczestnictwa w rozprawach oskarżonych G. M. i P. G., także w odniesieniu do możliwości udziału w rozprawie w dniu 14 sierpnia 2014 r., na który to dzień oskarżeni także posiadali zaświadczenia lekarzy sądowych (k.17425). Z opinii biegłych co do P. G. wynikało, iż jego stan zdrowia nie uniemożliwiał mu udziału w rozprawie w dniu 14 sierpnia 2014 r. (k. 17497), co wskazywało, iż wystawione dla tego oskarżonego zaświadczenie nie było zasadne. Taką weryfikację podjęto również ponownie co do R. P. (k.17470, 17488) oraz zmieniono biegłego, który miał się wypowiedzieć co do stanu zdrowia G. M. (k.17471, 17487). Dopuszczono również dowód z opinii biegłego lekarza co do stanu zdrowia M. K. i możliwości jego stawiennictwa w Sądzie Okręgowym w P. (k.175137, 175148). Podkreślić trzeba, że G. M. nie zgłosił się na badanie do biegłego w dniu 10 grudnia 2014 r. (k. 175179). Reasumując, ze wskazanych okoliczności wynika, że sąd I instancji powziął wątpliwości co do rzetelności zaświadczeń lekarskich uzyskiwanych przez oskarżonych (jak najbardziej słusznie, skoro nawet takie zaświadczenie lekarz wystawiał np. z uwagi na chorobę żony oskarżonego! – uw. SN), co w odniesieniu do oskarżonego P. G. skutkowało stwierdzeniem niezasadności wystawienia zaświadczenia lekarskiego. Jednak z zupełnie nieznanych powodów, nie czekając na opinie biegłych co do pozostałych oskarżonych i nie uchylając także swoich wcześniej wydanych postanowień dowodowych, sąd ten wystąpił do Sądu Najwyższego w trybie art. 37 k.p.k. (k.1751560). Taki sposób postępowania nie może być akceptowany, a twierdzenie, iż to Sąd Okręgowy w K. będzie miał lepsze warunki do weryfikowania takich zaświadczeń jest wręcz niezrozumiałe, skoro Sąd Okręgowy w P. nie zadał sobie trudu „dokończenia” procedury kontroli stanu zdrowia oskarżonych oraz trafności wystawianych zaświadczeń lekarskich i zrezygnował z opinii biegłych, których sam wcześniej dopuścił. Przeprowadzenie tych dowodów jest wręcz kluczowe dla dalszego postępowania w tej sprawie. Biegli bowiem nie tylko mieli się wypowiedzieć co do zdolności do stawiennictwa przed Sądem Okręgowym w P., ale także mieli zweryfikować zasadność tych zaświadczeń, które stały się podstawą odroczenia rozpraw. Nie trzeba szeroko uzasadniać tego, iż w przypadku, gdyby zaświadczenia lekarskie uzyskiwane przez oskarżonych w trybie art. 117 § 2a k.p.k. okazały się nietrafne w kontekście zasadności usprawiedliwienia nieobecności, to sąd i

Instancji byłby uprawniony do uznania, iż te zaświadczenia – z uwagi na odmienne w swoich wnioskach opinie biegłych lekarzy – nie mogą usprawiedliwiać niezdolności do stawieństwa, a co się z tym wiąże, mógłby stosować inne środki dla zapewnienia stawieństwa oskarżonych na rozprawy sądowe (np. doprowadzenie lub tymczasowe aresztowanie). Tymczasem, chociażby na kanwie opinii co do P. G. oraz faktu niestawieństwa na badania wyznaczone przez biegłego sądowego przez G. M. można odnieść wrażenie, iż oskarżeni niezdolność do stawieństwa na rozprawie mogą traktować instrumentalnie, jako sposób na storpedowanie postępowania, zaś występujący z inicjatywą sąd nie jest na tyle konsekwentny, aby te okoliczności wyjaśnić. W tym układzie jest zrozumiałe, że za przekazaniem sprawy do innego równorzędnego sądu nie stoi okoliczność usprawnienia postępowania sądowego, albowiem bez wyjaśnienia rzeczywistego stanu zdrowia oskarżonych oraz rzetelności i zasadności uzyskiwanych zaświadczeń lekarskich, oskarżeni ci w każdym innym sądzie mogą zastosować taką samą praktykę, jak na razie skuteczną wobec Sądu Okręgowego w P., co nie gwarantuje szybszego rozpoznania sprawy (chyba, iż inny sąd w sposób bardziej sprawny okoliczności te by ustalił, a następnie stosował właściwe środki przymusu procesowego). Pozostałe argumenty sądu, zwłaszcza ten związany z ułatwieniem działania prokuratora, również nie dają podstawy do uznania, iż dobro wymiaru sprawiedliwości uzasadnia przekazanie sprawy do Sądu Okręgowego w K. (wystarczy wskazać, że prokurator nie jest organem wymiaru sprawiedliwości - art. 175 § 1 Konstytucji RP). Niewątpliwie Sąd Okręgowy w P. winien dokończyć proces weryfikowania stanu zdrowia oskarżonych, a w przypadku, gdyby opinie biegłych wykazywały niezasadność usprawiedliwiania nieobecności na określonych terminach rozprawy, to winien – po uprzednim pouczeniu oskarżonych – rozważyć prowadzenie rozprawy pod nieobecność oskarżonych, gdy nieobecność taka będzie usprawiedliwiana w dalszym ciągu zaświadczeniami wystawianymi przez lekarzy sądowych w oparciu o te same schorzenia (jednostki chorobowe), co do których swoje odmienne stanowisko wywiodą biegli sądowi.

Z tych powodów należało orzec jak w postanowieniu.